

die Diskurslinguistik ideale Voraussetzungen für die Erfassung der epistemologischen, sozial und kulturell bedingten Dimensionen des Sprachgebrauchs darstellt. Allerdings muss kritisch bemerkt werden, dass sowohl in der Einleitung des Herausgebers als auch in den präsentierten Beiträgen solche Kategorien wie Soziales, Gesellschaftliches und Kulturelles sowie deren Verhältnis zum Diskurs kaum auf der theoretischen wie auch methodologischen Ebene reflektiert werden. Betont werden muss aber, dass dieser Band in dieser Form für kreative Diskussionen und für die Vertiefung der diskurslinguistischen Ansätze nicht nur in der germanistischen Linguistik sorgt. Und das ist auch der weitere Vorteil dieses Bandes.

WALDEMAR CZACHUR

GRETA KOMUR-THILLOY, *Presse écrite et discours rapporté*, Paris, Orizons, 2010, p. 337

Korpus prasowy jest obecnie jednym z częściej opisywanych gatunków. Badacze z dziedziny analizy dyskursu, retoryki, socjolingwistyki bądź medioznawstwa szukają, zarówno w prasie drukowanej, jak i w wydaniach internetowych, relevantnych zjawisk świadczących o przemianach tego szybko zmieniającego się środka komunikacji.

Książka G. Komur-Thilloy ujmuje teksty prasowe z punktu widzenia charakterystycznych dla tego gatunku sposobów przejmowania cudzych wypowiedzi, które dziennikarz wplata w swój własny tekst. Autorka stawia sobie za cel przebadanie form i funkcjonowania rozmaitych form mowy przytoczonej w prasie francuskiej, przy czym interesuje ją zarówno kanon (mowa niezależna, zależna, pozornie zależna), jak i formy nieobecne lub jedynie wspomniane w gramatykach języka francuskiego. Odwołuje się do nurtu francuskiej tradycji analizy dyskursu. Ta dziedzina, operująca różnymi koncepcjami wypowiedziania 'énonciation' (co do terminu por. O. Ducrot, 1989, Zarys polifonicznej teorii wypowiedziania, *Pamiętnik Literacki* z. 3, s. 259-260) bardzo wzbogaciła w ostatnich latach wiedzę o sposobach relacjonowania cudzego słowa, o praktykach cytowania i społecznym wymiarze krążenia wypowiedzi. Działająca od ponad dziesięciu lat międzynarodowa interdyscyplinarna grupa badaczy Ci-dit, do której należy też G. Komur-Thilloy, zgromadziła znaczący dorobek z zakresu historii, teorii i posługiwania się mową przytoczoną. Można się z nim zapoznać pod adresem [www.ci-dit.com](http://www.ci-dit.com).

Od razu zaznaczmy, że odmienne tradycje opisu gramatycznego i językoznawczego są źródłem sporego kłopotu z terminami w dziedzinie, w której ścierają się konwencje badań językoznawczych, literaturoznawczych i medioznawczych. Oto kilka niezbędnych ustaleń terminologicznych (także w: Dutka-Mańkowska A., złożone do druku, *Mowa przytoczona – metajęzyk i funkcje przekazu*, Kraków, Tertium):

- énonciation (wytworzenie wypowiedzi) – wypowiedzianie
- énoncé (wytworzony komunikat) – wypowiedź, wypowiedzenie
- discours rapporté – mowa przytoczona
- discours direct – mowa niezależna
- discours indirect – mowa zależna
- discours indirect libre – mowa pozornie zależna
- discours direct libre – mowa pozornie niezależna
- discours narrativisé – mowa znarratywizowana
- îlot textuel – wysepka dosłowności
- modalisation autonymique – modalizacja przytoczeniowa
- représentation du discours autre – przedstawienie innego dyskursu

G. Komur-Thilloy czerpie z prac J. Authier-Revuz i J. Rey-Debove, sytuuje więc mowę przytoczoną na płaszczyźnie metajęzykowej (ściślej – metawypowiedziowej), wykorzystując jednoznacznie zdefiniowane opozycje między formami języka, których realizacja w postaci wielkiego bogactwa wariantów należy do dyskursu. W opozycji do takiego ujęcia

metodologicznego pozostaje rozpowszechniona w literaturze przedmiotu koncepcja L. Rosier, S. Marnette czy M.-M. de Gaulmyn, które uważają, że formy mowy przytoczonej należy opisywać jako kontinuum.

Tom liczy siedem rozdziałów i przedstawia wnikliwą analizę praktyk przywoływania cudzych wypowiedzi we współczesnej francuskiej prasie drukowanej. Otwiera ją krytyczny przegląd opisu trzech kanonicznych form mowy przytoczonej w gramatykach, a jego dopełnieniem są koncepcje J. R. Rossa, J. M. Sadocka i A. Banfield zrywających z długą tradycją, która ujmowała te formy jako derywowane jedne od drugich. Derywację taką odrzuca też nie będąca generatywistką J. Authier-Revuz, której koncepcja metawypowiadania nawiązuje do semiotycznego ujęcia J. Rey-Debove. Odróżnia ona klasyczne formy mowy przytoczonej (gdzie cudza wypowiedź jest obiektem, o którym mowa, np. Powiedział: „Przyjdę.” – Powiedział, że przyjdzie.) i takie, w których cudza wypowiedź jest elementem modalizującym (Według Piotra, Jan jest zdolny. // Trwa właśnie rywalizacja obu, jak mówią politodocy, narracji. *Polityka* 2011, 21:25) Przypadki te ilustrują szerszą kategorię przedstawienia innego dyskursu. Opisowi tego pola poświęcony jest rozdział 2. W części analitycznej G. Komur-Thilloy posługuje się rozróżnieniem *segment przedstawiający* ‘segment présentateur’ vs *segment przedstawiony* ‘segment présenté’, podkreślając, że oba te człony istnieją najpierw jako obraz mentalny, a więc są naznaczone subiektywnością mówiącego (s.74). Domena przedstawienia innego dyskursu jest odróżniona od takich pojęć jak dialogowość, heterogeniczność, polifonia i imperceptywność ‘évidentialité’. Szczególną uwagę autorka poświęca wyrażeniom cudzysłowowym, które komentuje nawiązując do L. Hjelmsleva, R. Barthes’a i J. Rey-Debove, a które przydatne będą w opisie mowy niezależnej. Rozdziały 3, 4 i 5 poświęcone są szczegółowemu omówieniu kolejno mowy niezależnej, zależnej i pozornie zależnej. Zbudowane są na zasadzie konfrontacji wcześniej ukazanego punktu widzenia gramatyk z poglądami językoznawców i określają specyfikę każdego z typów przytoczeń. Autorka poszukuje kryteriów ich rozpoznania w tekstach, są to jednak zjawiska mające szeroką gamę realizacji tekstowych, zależnych od gatunku.

Tak więc formy mowy niezależnej prezentują dużą różnorodność: od form kanonicznych z wszelkimi wyznacznikami (człon wprowadzający, cudzysłów, dwa centra deiktyczne, różne modalności, różne rejestry językowe, obecność wyrażen ekspresywnych w segmencie przytoczonym) do form interpretacyjnych, ustalonych na podstawie zasad spójności tekstu, czyli do mowy pozornie niezależnej. W przypadku mowy zależnej problemem jest status mowy znarratywizowanej – zaczerpniętego od G. Genette’a przedstawienia słów lub myśli jako zdarzeń. Można je uznać za przypadek MZ z racji jednorodności semantycznej i wypowiedaniowej, bądź też za inną formę, jeśli się z uwzględnieniem kryterium składniowe (zdanie podrzędne vs bezokolicznikowe). Podkreślając, że wybór jest arbitralny, G. Komur-Thilloy wybiera pierwsze rozwiązanie. Mowa pozornie zależna zdefiniowana jest w nawiązaniu do J. Authier-Revuz i do Bachtina jako specyficzna, dwugłosowa forma przytoczenia. Jej wyznacznikiem w prasie często jest kursywa, choć ogólnie – jak dowodzi C. Veters – wypowiedzi tego typu są zasadniczo wieloznaczne i nie zawsze da się ustalić wypowiadającego. Rozdział 6 poświęcony jest wyrażeniom cudzysłowowym, a w szczególności wysepkom dosłowności, czyli segmentom wyodrębnionym w mowie zależnej właśnie poprzez cudzysłów. Inaczej niż L. Rosier czy M. M. Gaulmyn, które widzą tu przypadek włączenia mowy niezależnej do mowy zależnej, J. Authier-Revuz wskazuje na specyficzny rodzaj modalizacji: wyrażenie w cudzysłowie jest przytoczone i użyte zarazem. Zwie to zjawisko modalizacją przytoczeniową, która oznacza dystans dziennikarza do cytowanych słów, a zarazem – w artykule prasowym – sugeruje wierność pierwotnemu przekazowi.

W korpusie obserwujemy także formy, które nie należą do żadnego z wymienionych przypadków. Są to – nieobecne w gramatykach – formy mieszane, stanowiące połączenie cech mowy niezależnej i zależnej, jak też spójne pod względem parametrów wypowiedaniowych formy mowy zależnej z wysepką dosłowności.

Powyższy aparat teoretyczny służy autorce do analizy form przedstawienia cudzych wypowiedzi w tekstach informacyjnych *Le Monde* (w wersji elektronicznej), które w ciągu tygodnia zamieszczono na stronach poświęconych zagadnieniom politycznym i kulturalnym.

Taka analiza jest bardzo ciekawa także dla medioznawców. G. Komur-Thilloy ukazuje, że teksty prasowe mają pod względem badanego zjawiska swoją specyfikę, związaną z uwarunkowaniami komunikacyjnymi. Analiza jest zarówno jakościowa, jak i ilościowa. Wynika z niej, że mowa zależna występuje najczęściej w tekstach o tematyce politycznej (63%), w zagadnieniach kulturalnych obserwuje się prawie jednakowe nasycenie mowy zależnej (50%) i mowy niezależnej (48%). Najczęstszym wariantem mowy zależnej jest forma z syntagmą nominalną (37%), podczas gdy kanoniczna forma ze zdaniem podrzędnym jest częsta w artykułach poświęconych polityce. Mowa niezależna występuje przede wszystkim na początku i na końcu artykułu, w miejscu eksponującym rozmaite formy cudzoślowowe. Teksty polityczne wykazują preferencję dla finalnej pozycji zdania wtrąconego, z kolei teksty poświęcone kulturze podają często sam cytat, bez segmentu wprowadzającego. Nasycenie formami dwugłosowymi, czyli mową pozornie zależną jest niewielkie i cechuje przede wszystkim strony poświęcone zagadnieniom kultury. Badając tę formę pozbawioną wyznaczników formalnych, autorka stosuje kilka testów ukazujących zasadność proponowanej analizy. Dwa typy form, których nie da się jednoznacznie przypisać do żadnego z głównych typów relacjonowania (zwane, jak wspomniano wyżej, *mieszanymi*, gdyż łączą cechy mowy niezależnej i zależnej, oraz *archiformami*, gdyż można je zaliczyć do więcej niż jednego typu, wskutek neutralizacji elementów umożliwiających identyfikację) są nieliczne, ale otwierają pole rozważań na temat ich genezy i funkcji w dyskursie prasowym.

Wielką zaletą książki G. Komur-Thilloy jest umiejętne połączenie analiz stricte językoznawczych z materiałowymi eksplikacjami korpusu prasowego, odwołującymi się do licznych źródeł bibliograficznych. Obserwowane zjawiska są ujęte na tle specyficznych zasad komunikacji cechujących wysokonakładową prasę informacyjną. Tom jest więc ciekawy dla medioznawców (np. polskiemu czytelnikowi przychodzi na myśl monografia *Dyskurs polskich wiadomości prasowych* pióra T. Piekota z r. 2006, Universitas oraz znane także szerokiej publiczności publikacje autorów takich jak W. Pisarek, J. Bralczyk, I. Kamińska-Szmaj i innych). Romaniści znajdą materiał do porównań z problematyką, która omawia E. Biardzka w tomie *Les échos du Monde* z r. 2009, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego. Specjaliści z zakresu nauczania języka francuskiego odkryją w prezentowanej książce ciekawy materiał mogący wzbogacić zajęcia poświęcone komunikacji medialnej we współczesnej Francji – w ujęciu innym niż socjolingwistyczne. Eksponuje się tu bowiem mechanizmy językowe, a jest to swoisty poziom opisu przekazu słownego, którego zjawisko komunikacji bynajmniej nie wyczerpuje. Podkreślono rolę typografii i interpunkcji, które współtworzą znaczenia nie tylko w artykułach prasowych, ale ogólnie w tekstach. Jeśli możemy mówić o dyskursie prasowym, to w zupełnie innym rozumieniu niż rozumie to szeroko znana krytyczna analiza dyskursu. Formy i ich konfiguracje oraz ich odniesienia do kontekstu i kontekstu są podstawowym zasobem, z którego mogą czerpać ujęcia retoryczne, stylistyczne oraz odsłaniające elementy ideologii. Niewątpliwie warto zarekomendować publikację G. Komur-Thilloy polskim czytelnikom.

ANNA DUTKA-MAŃKOWSKA

WALDEMAR CZACHUR (Hrsg.), *tekst i dyskurs – text und diskurs*, Bd. 1/2/3, Abteilung für germanistische Sprachwissenschaft des Germanistischen Instituts der Universität Warschau, Warszawa 2008/2009/2010, 161/232/276 S.

2008 erschien der erste Band der Zeitschrift der Abteilung für germanistische Sprachwissenschaft des Germanistischen Instituts der Universität Warschau unter dem Titel „tekst i dyskurs – text und diskurs“, herausgegeben von Waldemar Czachur, und gleich sorgte diese mit ihrem wissenschaftlichen Profil für großes Interesse oder zumindest Neugier unter Wissenschaftlerinnen und Wissenschaftlern, welche ihre Forschungsinteressen auf Text- und Diskursanalyse fokussieren. Die Idee, eine in der polnischen Publikationslandschaft zu diesem Zeitpunkt unbestritten bestehende